

Bracia Klimkowie zagościli w ARTadresie

Data publikacji: 8.06.2015 14:00

Na ścianach Galeryjki Miejskiej ARTadres można podziwiać malarstwo Ludwika i Józefa Klimków. Reprodukcje obrazów znajdujących się w różnych częściach Europy i świata, autorstwa malarzy rodem ze Skoczowa można podziwiać do 19 czerwca.

□

Niezliczona ilość kolorów i ich łączenie bez żadnych granic – to znak rozpoznawczy braci Klimków, którzy urodzili się w Skoczowie. Droga życiowa podzieliła ich na Francję i Australię, a talent jest wysoko ceniony w galeriach na całym świecie. Aby to bogactwo pokazać w Skoczowie zorganizowano wystawę reprodukcji ich prac, którą przygotował Rafał Raszka, krewny wybitnych malarzy, wnuk siostry braci Klimków.

Nadal wśród skoczowian i turystów można spotkać tych, którzy o tak wybitnych malarzach jeszcze nie usłyszeli.

Z myślą o nich prezentujemy poniżej życiorysy braci Klimków i raz jeszcze zapraszamy na niezwykłą wystawę, która potrwa do 19 czerwca.

Ludwik (Ludwig) Klimek urodził się w 1912 r. Skoczowie, w domu przy ul. Bielskiej 10. Jego ojciec prowadził sklep z artykułami kolonialnymi (sklep wielobranżowy), utrzymując liczną rodzinę. Już od najmłodszych lat wykazywał niezwykle zdolności plastyczne. Nie rozstając się ani na chwilę z ołówkiem, całe dni spędzał na szkicowaniu, doceniając uroki okolicznego pejzażu. Szkołę ludową i wydziałową ukończył w Skoczowie, a gimnazjum w 1933 r. w Cieszynie (dzisiejsze Liceum Ogólnokształcące im. A. Osuchowskiego), gdzie jego wrażliwość estetyczną umiejętnie podsycał wychowawca Julian Przyboś, stanowiący awangardę ówczesnej literatury polskiej. To on zainteresował go i jego przyjaciół z klasy (m.in. Kornela Filipowicza, Jana Szczepańskiego) szeroko pojętą kulturą francuską. Konsekwencją tych zainteresowań były studia na krakowskiej ASP (młodszy brat Ludwika – Józef - również tam studiował, poświęcając swoje późniejsze życie sztuce i edukacji artystycznej), a następnie wyjazd na stypendium do Francji w celu zdobywania nowych artystycznych doświadczeń, który miał miejsce wiosną 1939 r. Wybuch wojny zastał go w Paryżu. Wraz z późniejszą żoną Barbarą Weizen brał udział we francuskim ruchu oporu. Kiedy groziło im aresztowanie, zbiegli do Sabaudii. Po wojnie udał się na południe Francji. Mieszkał w takich miastach, jak: Cannes, Nicea, St. Paul de Vence, a osiadł w Antibes na Lazurowym Wybrzeżu, gdzie spędził 45 lat.

Zafascynowany prowansalskim i śródziemnomorskim pejzażem zmienił paletę barw, a jego sposób malowania zdradzał wpływy artystów tworzących w jego kręgu. Jeszcze w Paryżu spotkał Henri Matisse'a, gdzie osobiście zetknął się z jego metodą malarską. Na południu Francji przyjaźnił się z wieloma artystami, współpracując w grupie między innymi z tak słynnymi postaciami, jak: Pablo Picasso, czy Marc Chagall. Wraz z Matissem był założycielem Międzynarodowego Biennale Sztuki w Menton.

Jako artysta niezwykle płodny pozostawił po sobie około 3000 dzieł sztuki. Do tematów, którymi się zajmował należały najczęściej pejzaże, ale też kwiaty, owoce, sceny plażowe oraz świat cyrku. Prace wystawiał we Francji, Włoszech, Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, Holandii, a także w Japonii i Wenezueli. Po każdej wystawie część prac trafiała do zagranicznych muzeów i prywatnych kolekcji. W 1949 r. w Paryżu zdobył nagrodę Oskara, a w 1950 r. nagrodę St. Lune. O tym, że całe życie poświęcił malarstwu świadczą setki obrazów pojawiających się na aukcjach dzieł sztuki. Trudna sytuacja rodzinna, spowodowana chorobą psychiczną syna, zmusiła go do sprzedania dużej części artystycznego dorobku, który odtąd stał się przedmiotem pożądania wielu kolekcjonerów sztuki.

Ludwik Klimek, znany w świecie sztuki pod pseudonimem „Luna”, nigdy do Polski nie wrócił, ale jego tęsknotę za okolicą z dzieciństwa potwierdzały kartki sporadycznie przesyłane rodzinie. W Skoczowie znajduje się niewiele jego prac, głównie z okresu akademickiego. Jedną z jego martwych natur posiada cieszyńskie muzeum. Zmarł 7 grudnia 1992 r. w Antibes. Zaraz następnego dnia we francuskiej prasie określono go mianem „notre Klimek” – nasz Klimek.

Bardzo wiele obrazów „Luny” jest obecnie wystawianych na internetowych aukcjach, gdzie osiągają bardzo wysokie sumy, co potwierdza trwałe miejsce artysty we współczesnym malarstwie europejskim.

Józef Klimek urodził się w 1918 r. w Skoczowie. Miłością do sztuki, a zwłaszcza malarstwa, zaraził go brat Ludwik. W 1939 r. z falą uciekającej ludności cywilnej, przeszedł piechotą od zachodniej do wschodniej granicy Polski, patrząc na ruiny i zgłiszcza, łuny pożarów, śmierć i klęskę. Toteż już po wojnie, podczas studiów na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, wielokrotnie powracał do tego tematu. Tam też związał się z krakowską grupą młodej awangardy – Andrzejem Wróblewskim, Andrzejem Strumiłłą, Walerianem Borowczykiem i Andrzejem Wajdą, a także otrzymał nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Wyższych Szkół Artystycznych w Poznaniu za wielkie olejne płótno pt. „Oświęcim”. Pracę dyplomową wykonał pod kierunkiem prof. Zbigniewa Pronaszki.

W 1950 r. Józef Klimek podjął pracę w Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Bielsku, a w sześć lat później został jego dyrektorem. Ze stanowiska jednak wkrótce zrezygnował, aby w pełni oddać się malarstwu i współpracy z rozwijającym się Studium Filmów Rysunkowych oraz scenografii w Teatrze Polskim w Bielsku - Białej i Cieszynie.

W 1956 r. Centralne Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało wystawę pod nazwą Kalejdoskop Józefa Klimka, która objechała wiele miast i została wysoko oceniona przez krytyków. W latach 1959 – 60 artysta namalował witraż olejny i cykl 26 obrazów przedstawiających historię Skoczowa do fryzu w sali posiedzeń ratusza. Dla Cieszyna wykonał projekt medalu wybitego w brązie na 1150-lecie miasta w 1960 r. Tego samego roku wyjechał z rodziną do Australii. Na pokładzie statku, którym płynęli urządził wystawę swych prac, połączoną z ich sprzedażą. Wkrótce po przybyciu na miejsce podjął pracę pedagogiczną na Wydziale Sztuk Pięknych w Seaforth Technical College. W 1979 r. przeszedł na emeryturę, by poświęcić się malowaniu.

Józef Klimek miał w Sydney kilka wystaw indywidualnych, brał też udział w licznych wystawach zbiorowych, zdobywał szereg nagród i wyróżnień oraz uznanie wielu wybitnych malarzy i krytyków. Jego prace znajdują się w galeriach w Australii, zbiorach prywatnych oraz w muzeach w Bielsku – Białej i Skoczowie. Zmarł w Australii w 2006 roku.